

Z RYNKU NA GRZEGÓRZKI LITERACKO - Opis trasy

1. Rynek Główny 36

W narożu Rynku Głównego i ulicy Sławkowskiej, na kamienicy Józefa Bartscha, oznaczonej liczbą 36, znajduje się tablica z napisem: "TU MIESZKAŁ GOETHE W DNIACH 5-7 WRZEŚNIA 1790 R." W tym czasie w budynku mieściła się znana oberża Marianny Lebonowej, która obok hotelu prowadziła słynną z wyśmienitej kuchni restaurację. Nie dziwi zatem fakt, iż tutaj właśnie zatrzymał się książę Karol August wraz z towarzyszącym mu Goethem i hrabią de Reden. W Krakowie goście przebywali tylko kilka dni. Goethe prowadził podczas podróży notatnik, Kraków jednak pominął, poza lakoniczną wzmianką, że 7 września był w tym mieście. Ogólne wrażenie było raczej niekorzystne. Podczas wizyty pod Wawelem Goethego zajmowała przede wszystkim mineralogia. Zaciekawili go np. krzemienie znajdujące w okolicach Krakowa. Niewykluczone, że autor "Fausta", chodząc po Krzemionkach przy tej sposobności odwiedził grotę mistrza Twardowskiego. Mógł szukać również śladów słynnego doktora Fausta, który rzekomo podjął studia na Akademii Krakowskiej w XVI stuleciu, o czym pisano już od czasów renesansu. Z okolic Tenczyńka miał chalcedon, który otrzymał od Antoniego Scheidta, profesora uniwersytetu (wtedy zwanego Szkołą Główną Koronną), mineraloga i botanika. Szczególną estymą obdarzył słynne wielkie saliny, które odwiedził.

O tym, co **Goethe** sądził o polskiej literaturze, więcej można dowiedzieć się z rozmowy pisarza z Andrzejem Edwardem Koźmianem, literatem i publicystą, który odwiedził poetę w roku 1830 i tak odnotował słowa Goethego:

„Żałuję [...] że niedostępne są dla mnie skarby waszej starszej i nowszej literatury; z przyjemnością śledziłbym jej dzisiejszy rozwój i kierunek, jaki obrała. [...] Także przeszłość Polski jest bogata w poezję. W waszej historii istniały pewne wydarzenia, pewne postacie, które mogą zapłodnić wyobraźnię poetów. Zdumiewa mnie na przykład fakt, że żaden z waszych poetów nie wziął jeszcze na warsztat życia Kazimierza [...]. Można by na jego kanwie stworzyć dzieło poetyckie albo dramat historyczny pełen sugestywnych obrazów.”
przekład Urszula Poprawska za Goethe – *Jahrbuch*, Ludwig Geiger, t. 7, Frankfurt a. M. 1886

2. Planty Krakowskie – ławka literacka Herty Müller

U wylotu Plant, czyli parku miejskiego założonego pod koniec XIX w. okalającego Stare Miasto, niedaleko Filharmonii znajduje się jedna z literackich ławek poświęcona niemieckiej noblistce Hercie Müller. Ławeczka powstała w ramach projektu Kody Miasta realizowanego przez Krakowskie Biuro Festiwalowe – operatora tytułu Kraków Miasto Literatury UNESCO przy współpracy z Goethe-Institut w Krakowie. Na ławeczce znajduje się tabliczka, gdzie obok imienia i nazwiska bohaterki widnieje specjalny kod QR, po zeskanowaniu którego trafiamy bezpośrednio na stronę internetową z jej biografią oraz wierszem w wersji tekstowej, jak i audio „O odchodzeniu i odcięciu” z tomu „Strażnik bierze swój grzebień”, który ukazał się w przekładzie Artura Kożucha nakładem krakowskiego wydawnictwa Ha!Art w 2010 r.

Herta Müller - jedna z najwybitniejszych postaci współczesnej literatury niemieckiej, urodziła się w 1953 r. w Nițchidorf, zamieszkałej przez Niemców wiosce w rumuńskim Banacie. Do szkoły podstawowej chodziła w rodzinnej miejscowości, a następnie kontynuowała naukę w liceum w Timișoarze. W latach 1972-1976 studiowała filologię germańską i rumuńską na tamtejszym Uniwersytecie Zachodnim. Po ukończeniu studiów przez kilka lat pracowała jako tłumaczka w fabryce maszyn, skąd została zwolniona po odmówieniu współpracy z rumuńską tajną policją polityczną Securitate. Później znajdowała już tylko czasowe zatrudnienie jako przedszkolanka lub nauczycielka. W roku 1982, z dwuipółletnim opóźnieniem i znacznymi ingerencjami cenzury, w Bukareszcie ukazał się jej pierwszy tom opowiadań „Niziny”. Dwa lata później ten sam zbiór wyszedł w Rotbuch Verlag w Berlinie Zachodnim i został uhonorowany nagrodą literacką Aspekty za najlepszy niemieckojęzyczny debiut roku. Poddawana coraz surowszym represjom, w marcu 1987 roku, wraz z mężem i matką na stałe opuściła Rumunię i zamieszkała w Berlinie. W 2009 r. otrzymała nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. W Polsce od 2008 roku nakładem Wydawnictwa Czarne ukazują się polskie przekłady utworów prozatorskich noblistki (autorstwa Katarzyny Leszczyńskiej oraz Alicji Buras i Alicji Rosenau). W 2010 r. wydawnictwo Ha!art opublikowało tom wierszy w formie kolaży „Strażnik bierze swój grzebień” (w przekładzie

Artura Kożucha). W 2013 nakładem Biura Literackiego ukazał się wybór kolaży z książek „Die blassen Herren mit den Mokkatassen“ i „Vater telefoniert mit den Fliegen“ w przekładzie Leszka Szarugi zatytułowany „Kolaże”. Autorka ostatni raz odwiedziła Kraków w 2013 r. na zaproszenie Goethe-Institut. Pozostałe ławeczki literackie na Plantach poświęcone niemieckojęzycznym autorom i autorkom: Pomiędzy ulicą Dominikańską a Sienną – ławeczka literacka poświęcona Alfredowi Döblinowi. W pobliżu ulicy Pijarskiej – ławeczka literacka poświęcona Georgowi Traklowi. Niedaleko ulicy Dunajewskiego – ławeczka literacka poświęcona Juli Zeh.

3. Zamek Królewski na Wawelu

Zamek obronno-rezydencyjny, którego historia sięga XI w., wielowiekowa siedziba królów i symbol polskiej państwowości. Szczególny rozkwit przeżywał Wawel w wiekach XIV-XVI, za panowania ostatnich Piastów i Jagiellonów, kiedy to zbyt ciasny już gotycki zamek przekształcono w renesansową siedzibę należącą do najwspanialszych w środkowej Europie. Po przeniesieniu się króla Zygmunta III Wazy wraz z dworem do Warszawy w latach 1609-1611 Wawel stracił na swym dotychczasowym znaczeniu. Pozostał jednak jedną z królewskich rezydencji, a w katedrze nadal odbywały się koronacje i pogrzeby polskich królów. Zamek był wielokrotnie niszczone i grabiony w czasie działań wojennych, m.in. podczas potopu szwedzkiego. W r. 1796 po ostatnim zaborze, zamek, przejęty przez Austriaków, został zamieniony w koszary armii austriackiej. W 1901 roku Galicja kupiła od władz Austrii obiekty wojskowe znajdujące się na Wawelu i niebawem przystąpiono do prac restauracyjnych. W 1920 r. zamek uznano za Gmach Rzeczypospolitej, a w 1930 r. utworzono tu placówkę muzealną. W okresie dwudziestolecia międzywojennego na Wawelu urzędował także prezydent RP Ignacy Mościcki. W czasie okupacji niemieckiej rezydencja odgrywała rolę biura oraz mieszkania generalnego gubernatora Hansa Franka. Po wyzwoleniu niemal natychmiast odtworzono działające do dziś muzeum.

O swojej wizycie na Wawelu tak pisał **Christian Friedrich Hebbel**, słynny niemiecki poeta i dramaturg, w liście do księżnej Marie von Sayn-Wittgenstein:

„Kraków wywarł na mnie ogromne wrażenie. Szczególnie katedra z kryptą królewską, którą mi przy sposobności udostępniono. Znam niewiele kościołów, w których historia narodu przemawia tak naocześnie jak tu. Spędziłem w nim całe godziny, nawet popracowałem nad dramatem „Demetrius”. I gdyby tylko nie te upiorne werble naszych cesarskich wojaków, które co rusz wyrzywały mnie z marzeń i rozmyślań! [...]

I właśnie z tego powodu oburzam się, gdy nasze rządy wypierając się cech narodowych, przekształcają w koszary stare zamki królewskie, do których wszak pielgrzymowalibyśmy tak, jak czynią to autochtoni. Nie potrafię opisać słowami, jak uraża moje emocje i uczucia estetyczne widok zamku Jagiellonów upstrzonego żołnierskimi tornistrami. Tak się złożyło, że podczas mojego pobytu w Krakowie udostępniono kolekcję staropolskich przedmiotów, wśród których wiele zasługuje na uwagę. Pokazano mi nawet dywany, które rzekomo miały należeć do nieszczęsnej królowej, a ponieważ rozmyślnie nie spytałem o jej relikwie, nie może być więc mowy o próbie mistyfikacji, na którą bywa się narażonym przy takich okazjach.

Połamane korony, wyblakłe królewskie szaty, zardzewiałe miecze zawsze mnie urzekały; jestem urodzonym podskarbin, bo w owych artefaktach dostrzegam ostatnich i jedynych strażników czasów, które nieubłagane i bezpowrotnie pędzą w przeszłość. To właśnie one są dla mnie prawdziwym sarkofagiem czasu.

przekład Elżbieta Jeleń: *Brief Friedrich Hebbels an Prinzessin Marie von Sayn-Wittgenstein, vom 2. Oktober 1858. Quelle: Küchler, Kurt: Hebbels Briefe. Jena: Hermann Costenoble, 1908, 3. Aufl., S. 260-261.*

Christian Friedrich Hebbel (1813-1863), niemiecki poeta i dramaturg, autor aforyzmów, artysta zaangażowany politycznie i społecznie. Do jego najbardziej znanych dramatów należą „Agnes Bernauer” oraz „Maria Magdalena” mówiące o prawie kobiet do samostanowienia. Twórczością dramatyczną Hebbela był zafascynowany młody Zygmunt Freud, który stwierdził: *„W mordowaniu jest prawdziwym Szekspirem, (...) namiętności przedstawia tak doskonałe, że ich obraz.. a być może nawet usprawiedliwienie w pełni wynagradzają trud autora”*. Po wiersze poety sięgało wielu kompozytorów, m.in. Schumann, Ferenc Liszt i Johannes Brahms. Autor podczas licznych podróży odwiedził też Kraków.

4. ul. Św. Stanisława 10

W 1927 roku wybudowano w tym miejscu modernistyczną kamienicę, w której mieściła się szkoła „Bet Jaakow” (Bejs Jakow, hebr. Dom Jakuba) przeznaczona dla dziewcząt pochodzących z ortodoksyjnych środowisk żydowskich. Założycielką sieci religijnych szkół w Krakowie była krawcowa Sara Szenirer (Sarah Schenirer, 1883-1935), która stała się pionierką edukacji żydowskich dziewcząt. Żeńskie szkoły były wówczas wyjątkiem wśród dominujących męskich ośrodków talmudycznych. Pierwsza szkoła stworzona przez Szenirer działała od 1917 r. w jej pracowni krawieckiej na rogu ul. Krakowskiej i św. Katarzyny i uczęszczało do niej 25 uczennic z chasydzkich rodzin, które kształciły się w znajomości Tory i pracach ręcznych. Kolejna siedziba szkoły, już dla 250 dziewcząt, mieściła się na ul. Augustiańskiej 30. Do wybuchu II wojny światowej na terenie Polski powstało kilkaset szkół dla blisko 40 tysięcy uczennic.

W 1935 r. szkołę wizytowała **Bertha Pappenheim** (1859-1936), urodzona w Wiedniu żydowska sufrażyстка, działaczka społeczna, pacyfistka, pisarka, znana także w dziejach psychoanalizy pod pseudonimem Anna O. jako pacjentka leczona hipnozą przez Josepha Breuera. Zapis terapii Anny O. znalazł się w „Studiach nad histerią” (1895) autorstwa J. Breuera i Z. Freuda, a hipnoza zastosowana w terapii Pappenheim stała się przyczynkiem do rozwoju teorii psychoanalizy Z. Freuda.

Bertha Pappenheim zaangażowana była przede wszystkim na rzecz edukacji i praw kobiet żydowskich. Walczyła przeciw procederowi handlu kobietami, powołała do życia Związek Kobiet Żydowskich. W Neu-Isenburg w Niemczech założyła dom dla sierot, którym kierowała przez 20 lat aż do swojej śmierci. W listopadzie 1935 r., mimo ciężkiej choroby, przyjechała do Krakowa i zamieszkała w budynku na Kazimierzu. Była pod wrażeniem placówki, gdyż urzeczywistniała jej długoletnie marzenia o dostępie żydowskich kobiet z Europy Wschodniej do edukacji. Po wizycie w Krakowie snuła dalsze plany dotyczące rozwoju tego typu szkół, a swoje uwagi opublikowała na łamach „Blätter des Jüdischen Frauenbundes für Frauenarbeit und Frauenbewegung” w październiku 1936 r.:

„Jako wynik mojego pobytu i moich obserwacji w seminarium w Krakowie doszłam do przekonania, że seminarium musi być tak przekształcone i urzędzone, aby stało się dla dziewcząt mostem ku prawdziwemu życiu, oczywiście przy zachowaniu i duchowym przepracowaniu wszystkich nakazów religijnych. Nie wolno zadowolić się wyłącznie tym, że założono seminarium, - należy go również rozbudować, aby stał się instytutem społeczno-pedagogicznym.”

przekład Dorota Szczęśniak - Wolf S. Jacobson: *Beth Jacob und Bertha Pappenheim, Blätter des Jüdischen Frauenbundes für Frauenarbeit und Frauenbewegung, 12.10 (Oktober 1936); 1-2*

5. ul. Skałeczna 2

siedziba Domu Norymberskiego w Krakowie to ciekawy architektonicznie budynek zlokalizowany na rogu ulic Krakowskiej i Skałecznej, XVII-wieczny zabytkowy „Dom Pod Gwiazdą”. Znajdująca się do końca XVIII wieku w posiadaniu konwentu kanonicznego Corpus Christi kamienica należy do jednej z najstarszych na Kazimierzu. Po gruntownej renowacji w latach 40. XIX w. oraz późniejszych remontach wydzierżawiony od Miasta Krakowa budynek stanowi od czerwca 1996 r. siedzibę Domu Norymberskiego, spółki Weber Prawnicy, firmy Wolftax, zajmującej się doradztwem gospodarczym, podatkowym i prawnym, Towarzystwa Polsko-Niemieckiego w Krakowie oraz – od listopada 2015 r. – restauracji „Nolio”.

Dom Norymberski w Krakowie pełni funkcję centrum informacyjno-promocyjnego Norymbergi, jednego z miast partnerskich Krakowa i realizuje bogatą działalność kulturalno-oświatową, której celem jest prezentacja norymberskich artystów oraz promocja kultury niemieckojęzycznej. Dom Norymberski we współpracy z wieloma krakowskimi oraz zagranicznymi instytucjami kultury, partnerami gospodarczymi i naukowcami organizuje m.in. rokroczny Tydzień Filmu Niemieckiego, liczne wystawy fotografii i malarstwa, seminaria, wykłady, regularnie przygotowuje też program w ramach Festiwalu Conrada.

W Domu Norymberskim gościło już wielu niemieckich pisarzy i pisarek, m.in.: Helmut Böttiger, Peter Hamm, Kerstin Decker, Holger Teschke, Irme Schaber, Rebekka Kricheldorf, Ewe Benbenek.

6. Kazimierz

Współcześnie to jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc Krakowa, tętniąca życiem kulturalnym i artystycznym dzielnica, którą ukształtowało wielowiekowe sąsiedztwo chrześcijańsko-żydowskie. Żydzi pojawili

się na Kazimierzu w połowie XIV w. i do początku XIX w. mieszkali na terenie „żydowskiego miasta”, zamkniętego w obrębie dzisiejszych ulic Miodowej, św. Wawrzyńca, Wąskiej, Józefa i Bożego Ciała. Była to autonomiczna enklawa – Żydzi rządili się w niej samodzielnie – nad sobą mieli tylko króla, w którego imieniu władzę sprawował wojewoda krakowski. Od przełomu XIX w. i XX w. ludność żydowska stopniowo zaczęła zajmować cały Kazimierz i sąsiednią dzielnicę Stradom. Od końca XIX w. Żydzi brali też czynny udział w rozbudowie dzielnicy jako inwestorzy, przedsiębiorcy budowlani i architekci. Aktywność społeczną i ekonomiczną umożliwiło im przyznanie w latach 60. XIX w. równych praw obywatelskich. Przed II wojną światową Kraków liczył ponad 64 tysiące Żydów (jedna czwarta ludności miasta). Na Kazimierzu działały partie polityczne, organizacje oświatowe, charytatywne, kulturalne, artystyczne i sportowe. To tam koncentrowało się też życie religijne krakowskich Żydów, którzy modlili się w sześciu dużych synagogach ortodoksyjnych (Starej, Remu, Wysokiej, Izaaka, Poppera i Kupa) oraz w synagodze Postępowej (Tempel), funkcjonowało też wiele domów modlitwy, należących do rozmaitych stowarzyszeń religijnych i osób prywatnych.

Jesienią 1924 r. przebywał w Krakowie **Alfred Döblin** (1878-1957), niemiecki pisarz i lekarz żydowskiego pochodzenia, którego najbardziej znanym dziełem jest jedna z najwybitniejszych niemieckich powieści wielkomiejskich „Berlin Alexanderplatz” (1929). Pobyt w Krakowie stanowił tylko pewien etap w podróży po Polsce, podczas której pisarz poznawał życie niezasymilowanych Żydów. Efektem tej podróży jest książka „Reise nach Polen”/ „Podróż po Polsce”, która w polskim przekładzie autorstwa Anny Wołkowicz ukazała się nakładem krakowskiego Wydawnictwa Literackiego w 2000 roku. Kraków, a zwłaszcza Kazimierz, znalazł w niej sugestywne odbicie:

„Wieczorem obserwuję grupy mężczyzn, opuszczających ciasne rzęsiście oświetlone modlitewnie na wąskich uliczkach Kazimierza, żydowskiej dzielnicy Krakowa: w półbutach, białych pończochach, gigantycznych futrzanych czapach opadających na uszy, sztrejmach. Mój towarzysz opowiada, ja zachłannie tykam opowieści o dziwnym starcu, Beriszelu, którego można spotkać na ulicy: jest owłosiony jak leśny człowiek. Dawniej zachowywał się swobodnie; teraz nie jada mięsa, nosi na ulicy modlitewne filakterie i tałas, wkłada sobie do butów kamienie. Ludzie się go boją.

Wchodzę – jest już po modlitwie – do starej synagogi. Kiedyś była tu biblioteka „cesarza Kazimierza”; przedtem na ulicy zauważyłem tablicę: Kazimierz siedzi jako anioł, starzy Żydzi z Torą dziękują mu za zgodę na osiedlenie się w Krakowie. W poliszu, przedsionku synagogi, wisi na ścianie tańcuch dla skazanych przez sędziego, rabina; pręgierz, pod którym byli opluwani: teologia jako wiedza praktyczna, jak w księdze z Biblioteki Jagiellońskiej. Jest tu stowarzyszenie „strażników poranka”; zbierają się bladym świtem, starzy mężczyźni. Rano, zanim któryś wejdzie, trzykrotnie puka do drzwi; w nocy w szul modlą się duchy. Nie wolno chodzić tamtędy nocą. (...)

Przechodzę przez szeroki rynek przed synagogą króla Kazimierza. Otaczają go zmurszałe domki. Jedna jego część ogrodzona jest murem i zamknięta. To stary cmentarz. Ludzie opowiadają sobie o stojącym tu kiedyś domu. Świętowano tam wesele, w piątek. Przeciągnęło się aż do świętego szabat. Nagle wszystko zapadło się pod ziemię, cały dom weselny z parą nowożeńców i gośćmi. Mieszkał przy tym placu wielki rabin Remu, rabi Mojżesz Isserles. Jego domek jeszcze stoi, mieszkał w nim przed dwustu laty, leży na starym cmentarzu. Miał trzydzieści trzy lata, napisał trzydzieści trzy książki, umarł w lag-bojmer, trzydzieści trzy dni po święcie Szewuot.”

7. Goethe-Institut w Krakowie, ul. Podgórska 34 (Grzegórzki)

Nazwa **Grzegórzki** związana jest z rodowym imieniem możnowładców małopolskich Toporczyków, herbu Leliwa, którzy byli niegdyś właścicielami tych terenów. Nazwa wsi była znana już w XIV w. Intensywny rozwój zabudowy miejskiej i podmiejskiej Grzegórzek nastąpił pod koniec XIX w., kiedy to Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę o zasypaniu Starej Wisły (1873 r.), a w jej miejsce wytyczono obecną al. Daszyńskiego. Na początku XIX w. powstało tu wiele nowych zakładów przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych, m.in. Zakłady Przemysłu Maszynowego Zieleniewskich (do lat 40. XX w. największy zakład przemysłowy w Krakowie). Grzegórzki włączono do Krakowa w 1910 r. Obecnie dzielnica przyciąga kolejnych mieszkańców nowoczesną strukturą, bliskością centrum i obecnością parków.

Goethe-Institut jest instytutem kultury Republiki Federalnej Niemiec działającym na całym świecie, zajmującym się promocją języka niemieckiego, wspieraniem międzynarodowej współpracy kulturalnej i dostarczaniem informacji o życiu kulturalnym, społecznym i politycznym Niemiec. Jesteśmy partnerami dla wszystkich, którzy aktywnie zajmują się stosunkami z Niemcami i ich kulturą, działając autonomicznie i niezależnie w sensie politycznym.

Goethe-Institut w Krakowie działa od 1991 r., oferując we współpracy z różnymi instytucjami bogaty program kulturalny (spotkania literackie, debaty, seminaria, warsztaty, koncerty, wystawy, pokazy filmowe i spektakle teatralne). Ponadto oferujemy szkolenia dla nauczycieli języka niemieckiego oraz kursy i uznawane na całym świecie egzaminy z języka niemieckiego. W naszej siedzibie udostępniamy bezpłatnie bibliotekę liczącą ponad 8000 mediów, w tym filmy, gazety i czasopisma, literaturę niemieckojęzyczną, materiały do nauki i nauczania języka niemieckiego. Od 2022 roku zapraszamy do nowej siedziby przy ul. Podgórskiej 34.

Aktualny program można znaleźć na naszej stronie internetowej (www.goethe.de/krakow) oraz w mediach społecznościowych. Zachęcamy również do skorzystania z naszego Newslettera.

Naszymi literackimi gośćmi byli m.in. **Wolfgang Bauer, Marcel Beyer, Thomas Brussig, Jenny Erpenbeck, Julia Frank, Wilhelm Genazino, Günter Grass, Olga Grjasnowa, Jakob Hein, Wolfgang Hilbig, Felicitas Hoppe, Janosch, Reinhard Jirgl, Esther Kinsky, Katja Lange-Müller, Herta Müller, Katja Petrowska, Jaroslav Rudis, Ingo Schulze, Luz Seiler, Emilia Smechowski, Arnold Stadler, Martin Walser, Ferudin Zaimoglou, Juli Zeh** i wielu innych współczesnych niemieckich autorów i autorek.